

ROMANS

PRZEKŁĘTA

TLUMACZENIE
z
FRANCUSKIEGO

(Ciąg dalszy.)

— Jeżeli chcesz, przejdziemy się z nią na górę i do jeziora Rambercham. Przed wyjazdem na bardzo długi był może, szorstki był byłem, gdybym mógł zobaczyć z tobą okolice, którą przebyłem nie podziwiałbym razem.

Nie odpowiedziała, tylko posłała przed nim, smutka, pełna gracji; czarna sukienka, nieco krótka, odsłaniała nóżkę drobną, ślicznie obutą.

Szła za nią stronną ścieżką, prowadzącą na górę.

Z jednej strony góra śpiżarska, pokryta śniegiem, kłami i jodłą, wznosiła się czarna i smutna — z drugiej przepaście nieogrodzone, a w nich pokoki wiatru.

Samotność bezgraniczna.
Potem naraż, jasność odświeżająca nastąpiła po cieniach lasu i ujrzał Gerardmer w głębi doliny.

To miasto, odwiedzane w naszych czasach i opisywane w porze letniej było wtedy skromnym miasteczkiem, nie było żadnych willi, ani kasyna, ani wspaniałych hotelów; nie, tylko kilka domków, z szerokimi, czerwonymi dachami, przylatujące do gór obramowanych.

Jerzy i Natalia szli obok siebie milcząc i powoli — a jednak tętno miało sobie powiedzieć.

Jerzy nie chciał, żeby Natalia była myślą, że będzie jego żoną; nie chciał, żeby Paula przyszłość swoją i czekała na niego, który może nigdy nie powróci.

— Podaj mi rękę, Natalio, zdajesz się być zmęczona, a mamny dużo do mówienia.

Deszcz już przeszedł, ale nie odpowiedziała.

— Sami jesteśmy, kamil zupełnie — mówiła łagodnie, wskazując ręką jezioro błyszczące w promieniach słonecznych — sami jesteśmy, a to, co mam powiedzieć, szarpie mi serce okrutnie!

Szła teraz szeroka aleja, obok wodospadu, Szerwo wody, spadającej po skałach, jedynie mały ciśnie.

W tem miejscu zatrzymała się i niespokojny jej wzrok zagłębił się w oczach młodego człowieka.

Odezwała się:

Wiem, co mi wyznasz, zrozumiałam od razu: słowo chcesz mi wrócić! Wszak prawda?

— Tak, Natalio!

Cheesz mi oznajmić, że kochasz inną — mówiła głosem, w którym kłanie się odczuwało — kochasz inną? Żeby gonić za nią, ukłaskać od matki, która cię, uwieśbia i od narzeczonej, tej, która miała być twoją żoną!

— Nie mówięm, że kocham, inną — rzekła łagodnie. — Na co miałem przykreść ci robota? Młodość, sama sobie postawiona, schodzić sko na manowce, Natalio; a skoro chce zawrócić, już nie czas wstyd. Co chcesz, takie to już życie...

— Powiedza odrzuć, że kochasz inną. — Oh! uspokój się nie będzie zadręszona. Leć się bołoci niebezpiecznie, a wielkie, które odrzuć łamię serce na zawiesz. Kochasz inną? Dobrze, oświ się z inną; powiedz matce płacząc, powiedz, że nie mam do ciebie żalu; powiedz jej, że nieobecność powoli zgasiła miłość, jaką dawniej miałam do ciebie; powiedz jej, co chcesz, zrzuć na mnie wszystko, całą odpowiedzialność za twoje sąsiedztwo, ale nie daj matce płakać; błąkam cię oszczędź ją...

— Natalio! Natalio!

Wielkość duszy szlachetnej detektywizmu do łez go wzruszyła, umiłowano na twarz wywołała i napęchła wstydem.

Ona mówiła dalej:

— Skoro pokochałaś inną kobietę, oświ się, przyprowadź ją tutaj. Nie troszcz się o mnie; potrafię być silną i ukryć bołoci moich złudzeń rozwaranych. Żeń się, jak to będzie uczciwie dla tej kobiety i dla dzieci, jakie możesz mieć, a które będą nosy narzeczony bez skazy dotąd... Mysł przedewszystkiem o matce twojej.

— Oh! ty prawdziwa córka Mirkowiczów! rzekł ponuro, silna w przeświadczeniach, znaną ci obowiązek. Zawsze będziesz mi przyjaciółką, będziesz znała każdą moją myśl...

Po chwilowym milczeniu zaczęła:

— Nie chcesz nie ukrywać przed tobą... ty nie wiesz jeszcze...

Spojrzała na niego przerażona.

— Kobieta, którą kochasz?

— Nie jest wolna; jest zamężna...

Natalia zadrżała, głęboka zmarszczka przebiegła jej czoło:

— Pokochałaś kobietę zamężną, z którą nie możesz się kenić! Ah! nieszczęśliwie jestem, nie mam!

I dla tej kobiety zapominałem wszystkich swych obowiązków; dla niej zatrudniłem przyjaciół!

Natalia, jak płótno zbierała.

— Nie jestem już sekretarzem ambasady?

— A nie chcesz się o odpowiedzieć?

— Nie kłam, powiedz wszystko.

— Nie jestem...

— Ah! Boże mój, Boże!

Widział, Natalio, jestem nędznym człowiekiem, godnym tylko. Zadekla od tej kobiety, zapominał o niej, serce moje oczyszcza się przy zetknięciu z twoim. Leć gdy ją ujrza, szaleje; tracę wolę, umienie... Gdybyś wiedziała, jak ją kocham! Mogę to powiedzieć tobie, która mnie już nie kochasz, nie możesz kochać! Ah!

jestem na drodze do zguby prowadzącej... Choć dzisiaj połączę się z tobą...

W pięknych oczach detektywa duże łzy się perły i wolno spływały po śladach policzków. Płakała, jak po umartym, którego w trumnie wano.

Skończyła się! Stracono dla niej, nigdy go już nie zobaczy!

W godzinie bołoci kochała Jerzego więcej, niż kiedykolwiek.

— Wyjdźśaś zatem — wyrzekła.

— Tak, Natalio, dziś wieczór...

Podawał mu spokojnie banknoty.

— Jan Mornas pokrył tę sumę — rzekła — możesz ją wziąć bez wahania i nie troszczyć się o nas; matka twoja i ja mało wadujemy. A nawet, jeżeli później będziesz potrzebował pomocy, pisz do mnie.

A że nie wyciągnął ręki po pieniądze, zwinęła banknoty, wsunęła mu lekko w kieszeń i dodała słowo:

— Bądź pewny, to nam nie robi różnicy. Nie mów nie matce; bo by tego nie przeżyła.

Zamknięł oboje, okrzyki jezioro przejrzyste jak kryształ, w którym melancholijne jody się przegładziały. W milczeniu wrócił do Kirchmopre.

Tego samego wieczoru, Jerzy de Sannols opuścił może na zawsze mały domek leśny.

IX.

Spojrzenie w przeszłość.

W pociągu, biegnącym całą siłą parą, Jerzy jedną myśl miał w głowie: zobaczyć Hellettę, żyć przy niej w ciągłym podnieceniu bez troski i wyrzutów sumienia.

Zatrzymał się w Paryżu podług polecenia Helletty, która chciała wiedzieć, co się stało z Randalami, i z nią Głazę.

Stał w hotelu, w pobliżu stacji Wschodniej i naglezł rano „poszedł” ku przedmiokowi św. Antoniego.

Deszcz padał; zimno było, mgła okrywała jak cahunem dzielnicę ludną i zwieszała się na frontach domów, jak krepka żałobna.

Na ulicy św. Małgorzaty, Jerzy zobaczył robotnika, ciągnącego naładowany meblami wózek.

Zbliżył się i zapytał:

— Czy daleko dom Randal?

— Blisko proszę pana; naprzeciw tych wielkich składów pustych. Wreszcie nazwisko Randal jeszcze na nim wypisane, a chociaż je inne zastąpił, długo ono pozostało wryte w sercach ludzi.

Jerzy zapytał:

— Randalowie zbankrutowali, wszak prawda?

— Tak, proszę pana; taka dobra firma!

I dodał:

A wszystko to sprawa niedziwnej kobiety. Od tygodnia wywołał meble, tury składki opustoszały; pozostanie tylko prywatne umebłowanie Randalów, a i to, zdaje się, sprzedadzą na miękcu. Serce boli, doprawdy, tacy zani ludzie!

Jerzemu jedna rzecz tylko utnęła w głowie: niedziwa, zastosowana do Helletty, a czuł, że ta obiega i na niego spada po trosze.

Przeszedł przez ulicę i drugą chwilę przyglądał się ogromnym, pustym składom Randal.

Na rogu stał Michał, zgarbiony, postarzały i patrzał z rozstrzępieniem na przechodniów.

A że młody człowiek wszedł na chodnik, Michał zapytał bardzo łagodnie:

— Co pan sobie życzy?

— Mysłal: jeszcze wierzyciel pan Randal.

— Co pan sobie życzy? — powtórzył. — Jak pan widzi — nie już tu nie posiadam; zgłosił się do pana syndyka — a jeżeli ta niedziwa kobieta duża panu, przedstaw mi swoje rachunki, naś to już nie nie obchodzi.

Ten także mówił „niedziwa kobieta”.

Jerzy drugi raz już słyszał tak nazwaną kobietę, którą kochał.

Zdecydowanie, zbliżył się, chcąc wszystko wiedzieć, i odwrócił wina mi pieniądze.

— Wina panu? Żałuję pana... Jeżeli pan chcesz, żę oddała, udał się na nią w pogód, a skoro ją znajdziess, zadasz jej; spełnisz dobry uczynek!

— Szczególny sposób wyrażenia się o kobiecie, mój panie.

— Ah! wpatrz się na nieczem nie wie! Dziwno, doprawdy, prawie wszyscy już wiedzą, że ta niedziwa z piękła rodem uciekla w nocy ukradłszy z kasy pieniędzy, przygotowane dla wierzycieli na rano.

Michał nie chciał mówić więcej i wszedł do sklepu.

Jerzemu w oczach poświeciła.

Wpęć pieniądze, te dwadzieś tysięcy franków, z którymi do niego przyszła, to kradzież! kradzież, którą przypiszę ją ruinę Randal!

Ona, Helletta, złodziejka!

Czy to możliwe?

Nie, nie, ten człowiek skłamał! Jerzy zobaczył Hellettę; tury powie jej, co za straszne oskarżenie na niej ciąży; tury ona się uprzedziwi... będzie wiedziała prawdę.

Podczas, gdy się oddalał zamyślony, Michał powracał do pokójów pryncypala.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

PASSAIC

Dyskusyjne posiedzenie Oddz. In. Osawskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 23go listopada, b. r. w sali zwykłych posiedzeń. Zaczynać o 8.30. Zmianki, sekret. F. Habor, organizator.

Zawiadomienie

Niniejszym zawiadamiamy całą Polonię w Passaic, jak również Stan. Towarzystwa, że rozgrywa nową fortunę, która ma się odbyć w dniu 23 listopada, b. r. odbędzie się w niedzielę dnia 14go grudnia b. r. na koncercie, który urządzi dyrektoriat Domu Ludowego Polskiego. Wobec tego, że sala została oddana na koncert dla parafji św. Józefa to staliśmy zmuszeni oddać rozgrywkę, chcąc zadołować tem tak parafji, jak również całej Polonii. Dlatego też mamy nadzieję, że w dniu ostatecznym rozgrywkę, która ma się odbyć w dniu 14go grudnia, b. r. nie będzie ani jednego obywatela, jak również obywateli na Koncercie, aby się uwieśbia i być naczynym świadkiem rozgrywek, za co zgóry dziękujemy.

Za Dyrektoriat D. P. L. Henryk Zajac, sekretarz.

Niniejszym podaje do wiadomości stan panom akcjonariuszom Domu Ludowego Polskiego, jak również Towarzystwom, posiadającym akcje, że przedroczne zebranie wszystkich członków odbędzie się w niedzielę, dnia 7go grudnia, b. r. o godzinie 7ej w. Nie tem zebraniu odbędzie się noutulacja Fundywalu na dyrek torów na rok 1925 oraz wybór komisji rewizyjnej i kasy finansowych, wobec tego proszeni są wszyscy o przybycie, a Towarzystwa o przysłanie swych delegatów z mandatami upoważniającymi tychże do zabierania głosów w imieniu Towarzystwa.

Z powołaniem.

Henryk Zajac, sekretarz.

Y. M. C. A. w Passaic

Amerkańskie Towarzystwo Y. M. C. A. pragnie przyjąć z pomocą nowym obywatelom amerykańskim, polskiego pochodzenia w sprawie sprowadzenia z kraju ich najbliższych krewnych. Chcąc również ułatwić otrzymanie pierwszego i drugiego papierów tym wędrownikom, którzy zamierzają osiedlić się na stałe w Stanach Zjednoczonych.

Zainteresowani mogą zgłaszać się do środę wieczór do Y. M. C. A. Również instytucja nasza prowadzi bezprzetak wyklady angielskiego i obywatelstwa.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji w sprawie wykładów „Americanization Department” przy Y. M. C. A.

SPRAWY STOW. MECHANIKÓW

Zawiadomienie

Zawiadamia się wszystkich członków Stowarzyszenia Mechaników Polskich, że posiedzenie trzech filij J. Dom. Polaki, Frankford i Nicetown, odbędzie się w niedzielę, dnia 23go listopada, b. r., o godzinie 11ej przed południem w Domu Polskim, 211 Fairmount Ave.

Proszę się wszyscy członków z filij wyżej wymienionych, o jak najliczniejsze przybycie, gdyż posiedzenie będzie bardzo ważne z powodu wielu nowo zapadłych decyzji na ostatnim nadzwyczajnym Zeździe i nowo zorganizowanej „Mechanics Association, Inc.” Również będzie omawiana sprawa zmiany akcyj S. M. P. na nowe M. Ass. Inc. i wiele innych ważnych spraw.

Ogłoszenie każdego członka jest być obowiązkowe. Za filię Dom Polski W. Balczarek Za filię Frankford W. Tyl Za filię Nicetown Alek. Buzek.

JERSEY CITY

Do członków Stow. Mechaników Polskich

Niniejszym zawiadamiam członków, że nadzwyczajne posiedzenie filij odbędzie się w dniu 22 listopada, t. j. w sobotę, o godzinie 8ej wieczorem w lokalu Polskiego Uniwersyteckiego w Jersey City. Podaje do wiadomości członków, że na posiedzeniu będzie obecny notariusz publiczny, w celu potwierdzenia podpisów akcji dla zamiany na akcje Meccanics Ass., Józef Marczewski, 181-7th St. Jersey City.

BAYONNE

W niedzielę 23go listopada, o godz. 7.30 wieczorem, w sali Hooper-Cooper, 90 E. 22 ulica, sympatyczne Towarzystwo Dramatyczne Juliusza Słowackiego, urządzone sztuki ludowej, p. L. „NIE UDALO SIĘ TYM RAZEM WJĄTOVIM WINCENTEMU” Stan. Rodakowski i liczny wespół udziału upraszają członków Towarzystwa, pracujących gorliwie nad utrzymaniem polskości wśród młodzieży amerykańskiej. Po przedstawieniu ochoczo zabawa przy dźwiękach doskonałej orkiestry.

NEWARK

W raju Adama i Ewy

Już po wyborach! Świętne czasy znów się zapowiadają. Precz więc wszelkie troski i smutki! Kto tylko życzy sobie spędzić kilkadziesiąt godzin na przyjemnej zabawie, niechaj przybędzie na „Bal w raju Adama i Ewy”, urządzanym staraniem Tow. Pań Polskich w Newarku, przy Irvington. N. J., w sobotę 23go listopada, na Klubu Oświatowym, p. 265 Court ul. Newark, N. J.

Komitet ual opracowywał program zabawy od kilku tygodni. Zatem niespodzianek będzie bez liku. Co więcej, stanowić będą dla niespodzianki, komitet pan zachowuje to narażie w tajemnicy. Do tańca przystąpią będzie symfoniczna orkiestra.

Sokoł: wieczorek towarzyski

W sobotę, dnia 22go listopada, odbędzie się, oddawna zapowiadany Wieczorek Towarzystwa, staraniem Sokołów z gniazda 17-go, w własnym lokalu, pnr. 121 Belmont Ave.

Kobiółek z tym było by na takiel zabawie sokołowej, ten zapewne nie omyśla; a smaczne i suto kolacje, wesole i pełne niespodzianek zabawy, jak też i dobrowolna muzyka, są tylko częścią piknego programu. Am, pójdzie my z pewnością!

Urządził zapasy dla zdobycia klienta — jeden w szpitalu ze zlamaną ręką

„Kompetycja jest życiem hardu” — powiedział jakiś znawca. Józef Chojno i Antoni Pochmara, obaj dostawcy lodu, widąc wie dzieł dobrze o tem. Nadto ożyli oni swoją kompetycję występem zapasowym w tej sprawie, nio się za „kostumem”, co skończył się dla jednego podróżu do szpitala ze zlamaną ręką.

„Konferencja Stow. Mech. Pol. na zachodni stan Mass.

Niniejszym zwołuje konferencję na zachodni stan Massachusetts do Easthampton, Mass., na 23go listopada, o godzinie 1-iej popołudniu na sali Kaz. Putaskiego, przy Maple i Franklin ul.

Członkowie z następujących filij, są proszeni o przybycie: Adams, Ware, Ludlow, Chicopee, Chicopee Falls, Holyoke, Easthampton, Greenfield, South Bridge.

Sprawy bardzo ważne, lekczyć ich nie można! Kto chce, aby jego akcja została uratowana, musi przybyć na to posiedzenie. Będzie również sprawozdanie delegata z konferencji z Newarku, która się odbyła 18tego listopada. Proszę was, stawcie się, jak jeden!” Za Komitet, Antoni Marczewski.

UWAGA

Członkowie Stow. Mech. Pol. w Salem, Peabody i Dawers!

W niedzielę, dnia 23go listopada, b. r. odbędzie się ważne posiedzenie filij Stow. Mech. Pol. w sali Sokołów, róg Bentley i Derby ulic, w Salem, Mass., o godzinie 2ej pop.

Obywatela, stawcie się tym razem wszyscy! Jednocześnie połączymy się z sobą przybyć na swoje akcje, w razie gdyby nie mogli być obecni, wzięciem przesłać adres i numer akcji, by przebiec, lub swego znajomego na poniziej podany adres: Za Filij St. Mech. Pol.: E. Stęszewicz, prezes, 121 Derby St. Salem, Mass.

Było to w ubiegły poniedziałek wieczorem. Do salonu J. Bartosika przy Walnut ulicy, jednocześnie weszli wyżej wspomiani dostawcy lodu. Jak jeden, tak i drugi wychwalał swój towar, ubiegali się o p. Martosika. Ten nie wiedząc od którego zamówić, kłóli się dwoma, z każdym z nich, proponując, aby obaj zrobili występ zapasowy. Zaczęły się tedy zapasy. Po dłuższym stamotaniu się Pochmara pokonył Chojnę. To jednak nie zadowoliło Bartosika i ten zażądał, aby były dwie wygrane. Za drugim razem remizit wyszedł na korzyść Chojny. Gdy ci poczęli się poraż trzeć mocować, Chojno nie chwył Pochmarę chwytem „Half Nelson” i złamał mu rękę. Naturalnie, że zwycięzca zdobył sobie klienta, którego będzie teraz dostarczał lodu. Chociaż kompetycja ta skończyła się dla Pochmary nieszczeniem, nie ożyło on żadnej urazy do swego zwycięzcy.

HARRISON

Niniejszym przypominam delegatom do budowy Domu Narodowego, że posiedzenie, celem omówienia dalszych planów, związanych ze sprawą Domu, odbędzie się o godz. 8ej pop. w nabiędzie, 23 listopada, w Sokołku, 215 Cleveland Ave.

Wskazywał St. Delegatom na ważność sprawy nie uważam za wskazane, gdyż wierzę, że sprawa Domu Narodowego tak im mocno leży na sercu, jak i mnie.

Pewny więc jestem, że St. Delegaci wszyscy się zbiorą w Sokołku na wygnienion czas.

St. Gorki.

Wielki Koncert i Balet Luni Nestor

30go listopada w Krueger's Auditorium zapowiada się wielki artystyczny wieczór, w którym koncert połączony będzie z baletem.

W koncercie w tańcach interpretacyjnych wystąpi p. LUNIA NESTOR, znana polska artystka-tancerka, p. LEON CORTILLI — znakomity tenor, który w Newarku tylko raz dał się słyszeć w operze „Halka” w roli Jonka, gdzie miał ogromne powodzenie i p. A. SCHMIDT, polski wirtuoziołecista, który niedawno w New Yorku święcił triumfy.

W divertissementie wystąpią naj lepsze i najstarsze tancerki ze Związku.

Za Filij: Józef Marczewski.

Zawiadamiam członków Stow. Mech. Polskich Filij St. 109 Harrison, że nadzwyczajne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 23go listopada, b. r., o godz. 10ej rano w sali Sokoła, 215 Cleveland Ave.

Sprawa ważna do załatwienia. Obecność wszystkich członków konieczna. Członkowie o ile przez swą nieobecność poniosą jakikolwiek straty, niechaj nie rozszę sobie pretensyj do Filij, lecz raczą zapisać na rachunek swych niebaldoci.

Wielki Koncert i Balet Luni Nestor

W SOBÓTĘ, DNIA 22-GO LISTOPADA, 1924 ROKU W SALI POLSKIEGO KLUBU OŚWIATOWEGO 255 Court St., Newark, N. J.

Niespodzianek będzie bez liku. — Orkiestra doborowa. — Zabawa do rana — Wszyscy proszeni.

NEWARK, N. J.

KRUEGER'S AUDITORIUM BELMONT AVENUE

Koncert i Balet

30-GO LISTOPADA - NIEDZIELA

LUNIA NESTOR

LEON CORTILLI

ADAM SHMIDT

3 BALETY I DIVERTISEMENT

BILETY: \$1.50, \$1.10 i 75c z War tax

Śliczne i wartościowe prezenta

na Gwiazdkę i Nowy Rok

Mala wplata zapewni Wam, którybądź artykuł

Imię Berta jest znane nietyko w Newarku, ale w okolicznych miastach i stanach z powodu wyższości gatunku w jego BRYLANTACH, ZEGARKACH i BIŻUTERII.

Przysłużył się trzem generacjom klientów i gotowy do zrobienia przysługi Wam.

NORBERT BERTI 44-46 Springfield Ave., Newark, N. J.

Przysłużył się trzem generacjom klientów i gotowy do zrobienia przysługi Wam.

NORBERT BERTI 44-46 Springfield Ave., Newark, N. J.

Przysłużył się trzem generacjom klientów i gotowy do zrobienia przysługi Wam.

NORBERT BERTI 44-46 Springfield Ave., Newark, N. J.

Przysłużył się trzem generacjom klientów i gotowy do zrobienia przysługi Wam.

NORBERT BERTI 44-46 Springfield Ave., Newark, N. J.

Przysłużył się trzem generacjom klientów i gotowy do zrobienia przysługi Wam.

NORBERT BERTI 44-46 Springfield Ave., Newark, N. J.

Przysłużył się trzem generacjom klientów i gotowy do zrobienia przysługi Wam.

NORBERT BERTI 44-46 Springfield Ave

Je lub na sprzedaż przystępna na re-
grodne warunki, Park Ave., blisko
Summer. Złożenia do 155 Throop Ave.,
Brooklyn. (23r)

OKÓJ do wynajęcia. 231 Eldridge St.,
Pokój 13, między Houston i Stanton
Streets. (23r)

96 — 34rd AVENUE, róg 18th St.,
frontowy pokój dla dwóch osób, parow-
ezwani, elektryczność, wanna, prycha-
ny, dm. Bakery. (23r)